

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g. 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 12.500 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1.000
w tekście 1.200 mk.—za tekstem 500 mk. Ogłoszenia zamiej-
scowe o 50% drożej. W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.



E. MIESZKOWSKI
WARSZAWA, Nowy-Swiat 53. WILNO

Wileńska 22. **KAPELUSZE**

ICZAPKI
MĘSKIE,
w wielkim
wyborze.



W pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. † p. Teodora - Witalisa BUTLERA

zmarłego dnia 29 kwietnia 1922 roku w rodzinnym majątku Podgaje, zie-
mi Kowieńskiej. Odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 30 kwietnia 1923 r. o
godzinie 9-tej rano w kościele Ostrobramskim o czym zawiadamia krewnych i
znajomych strokana

RODZINA.

Przy zakładzie elektro - leczniczym **Dr. IWANTERA** UL. ADAMA MICKIEWICZA 24.
został na nowo otwarty **Dział wodolecznicy** wanny kwaso-węgłowe (nasykanie specj. aparatu) prysznic szarko, prysznic szkocki etc.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

O polską większość parla- mentarną.

Wczoraj skończyły się obrady Klubu Chrz. Demokracji, poczem u hwa-
lono jednogłośnie następującą rezolucję: „Klub Chrz. Dem. przyjmuje do wia-
domości sprawozdanie prezydium w sprawie utworzenia stałej polskiej i
chrześcijańskiej większości sejmowej i uznając konieczność oparcia rządu na
stałych podstawach parlamentarnych i konstytucyjnych, upoważnia prezydium
do dalszych pertraktacji i przystąpienia do zespołu większości.

W ten sposób została utworzona większość polska w Sejmie. Kluby:
Zw. Lud. Nar., Chrz. Demokracji, Chrz. Narodowy i Piast liczą razem 235
członków, podczas gdy absolutna większość wynosi 223. Nie ulega kwestji,
że z tymi klubami pójdzie grupa Matakiewicza (Kat. Lud) licząca 5 gł.

Obecnie jest rzeczą prezydium wyciągnąć z tego faktu konsekwencje.
Nie można dziś przewidzieć kiedy prezydium uznają za wskazane oświadczyć
rządowi p. Sikorskiego, że nie znajduje on oparcia w Sejmie. Chwila obecna
uroczystości narodowych i przyjazdu marsz. Focha nie jest całkowicie od-
powiednim momentem do wyciągnięcia takich konsekwencji. Nie można po-
minąć milczeniem, że po socjalistycznym „Robotniku“, wczorajszy „Kurjer Po-
ranay“ zaatakował Prezydenta Rzeczypospolitej za jego wystąpienia, w Toru-
niu i Starogrodzie, na rzecz polskiej większości parlamentarnej. „Kurjer Por.“
twierdzi, że enuncjacje Prezydenta są tylko aktami prywatno - towarzyskimi
i nie mają znaczenia państwowego.

Jednocześnie zaatakował prez. Wojciechowski organ Deutschtumbun-
du „Lodzer Freie Presse“. Pismo to jest na tyle zuchwałe i bezczelnie, że
we wspomnianych wystąpieniach Prezydenta widzi fakt rewolucyjny. Władze
skonfiskowały numer tego dziennika i zawiesiły wydawnictwo. Bezczelny cy-
nizm dziennika niemieckiego dowodzi jak bardzo polityka rządu p. Sikor-
skiego rozczuchwiała mniejszości.

Komisja sejmowa dla województw północno-wschodnich.

W związku z Komisją sejmową która ma zbadać stan administracji
w województwach północno-wschodnich, t. j. Białostockiem i Wileńskiem,
nadmienić należy, że sprawa ta wyłoniła się przy omawianiu wniosku na-
głego Wyzwolenia w sprawie nadużyć policji w Marcinkaicach. W imieniu
Związku Lud. nar. pos. Kozłowski proponował zakres działania całej ko-
misji. Wniosek Związku L. N. przeszedł jednomyślnie. Komisja przyjedzie do
Grodna 9 maja z rana, a w połowie miesiąca przybędzie do Wilna.

Odrzucenie noty Rządu niemieck.

Prasa francuska donosi, że Rada Ambasadorów odrzuciła notę Rządu
niemieckiego, wręczoną jej za pośrednictwem ambasadora niemieckiego w
Paryżu, w której Niemcy domagają się prawa opcji dla mieszkańców obsza-
ru Klajpedzkiego.

Partyzantka niemiecka nad Ruhrą.

Doniesienia, które przychodzą z nad Ruhry wskazują, że Niemcy rozpo-
częli partyzantkę nad Ruhrą. Zniszczono tor kolejowy, wysadzono w po-
wietrze 2 wielkie mosty kolejowe i urządzono zasadzkę na żołnierzy bel-
gijskich.

Przyjazd Kanclerza Austrii do Warszawy.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że toczą się rokowania w sprawie po-
droży Kanclerza Austrii, doktora ks. Seipla do Warszawy. Miałby on przy-
jechać w połowie maja.

Wiadomości telegraficzne

Znaczenie polityczne wizyty Focha.

PARYŻ. 28. IV. (Aw). Dzienniki
podają, że Prezydent Republiki Fran-
cuskiej p. Millerand przyjął marszałka
Focha przed wyjazdem do Polski.
Premier Poincare, przyjął bawiącego
obecnie w Paryżu posła francuskiego
w Warszawie p. de Panafieu.

Sprawa Jaworzyny.

WARSZAWA. 28. IV. (Aw). Dzien-
niki poranne donoszą, że Rada Am-
basadorów stoi na stanowisku swoich
kompetencji i że zwróciła się do rzą-
du czeskiego o poniechanie ściągania
daniny, nałożonej przez Czecho-Sło-
wację na Jaworzynę.

W ten sposób Rada Ambasadorów
jeszcze raz stwierdziła, że sprawa Ja-
worzyny jest sporną.

Aresztowanie komunisty.

WARSZAWA. 28. IV. (Aw). „Ex-
press Poranny“ donosi o aresztowaniu
profesora wolnej wszechnicy Stani-
sława Stołbińskiego, za działalność
komunistyczną.

(Świadczy to dosadnie o charak-
terze tak zw. „Wolnej Wszechnicy“,
której jednym z głównych filarów,
jest także prof. Baudouin, de Cour-
tenay).

Zycie ekonomiczne.

Marka przestanie być obiegową mo-
netą.

6 procentowe złote bony skarbowe
znajdują coraz częstsze zastosowanie
w życiu codziennym jako znakomity
środek do regulowania wszelkich zo-
bowiązań krótkoterminowych.

Oto ostatnio naprzykład lekarze
oznaczają w bonach skarbowych ho-
noraryum swe za mające dłuższy czas
trwać zabiegi lecznicze. Również za-
kłady lecznicze, sanatoria uciekają się
do bonów jako środka płatniczego,
który pozwala na uniknięcie nieporo-
zumień z pensjonarzami w razie spad-
ku waluty.

Za przykładem wyżej wymienio-
nych usiłują iść również właściciele
domów przy dobrowolnym porozu-
mieniu co do najmu mieszkań, a
zwłaszcza sklepów i trzeba przyznać,
kupcy chętnie godzą się na uregujo-
wanie swego stosunku z właścicielami
domów na podstawie bonów złotych.

Bony złote stają się również pod-
stawą do umów z architektami i przed-
siębiorcami robót. — Więcej, nawet
gospodarze wiejscy, wynajmujący let-

niska podmiejskie żądają zapłaty ko-
mornego w równych frankowi szwaj-
carskiemu bonach złotych.

Bydło rzeźne z Rumunji dla Polski.

Rząd polski stara się u rządu ru-
muńskiego o dozwole nie wywozu o-
kreślonych ilości bydła rzeźnego z
Rumunji do Polski.

Bydło rzeźne z Rumunji, mimo
kosztów przewozowych, kalkulowałyby
się u nas taniej, niż bydło własnej
hodowli i stanowiłoby bardzo ważny
czynnik przeciwdziałania orgji speku-
lacyjnej w handlu mięsem. Ponieważ
jednak w związku z faktem, że na sa-
mą tylko możliwość wywozu bydła z
Rumunji całe chmary spekulantów
nietylko z Polski, zaczęłyby zalewać
rynki rumuńskie, rząd rumuński z te-
go powodu zamknął granicę dla eks-
portu; rząd nasz zabiega teraz u rzą-
du rumuńskiego o otwarcie granicy
dla Polski, dając gwarancję, że do
wywozu bydła do Polski będą uprawn-
nione tylko firmy najsolidniejsze przez
rząd polecane i dalekie od wszelkich
praktyk spekulacyjnych.

Sprawa cukru.

W związku z alarmującymi pogło-
skami, zanotowanymi w prasie, jakoby
cena cukru miała w „najbliższym cza-
sie“ dojść do miliona mk. za 100 klg.,
ze źródła najbardziej miarodajnego
dowiadujemy się, że cena cukru pod-
wyższona nie będzie.

Cukier w Polsce jest dwukrotnie
tańszy niż zagranicą; tona cukru na
rynku światowym (bez akcyzy) koszu-
tuje 8 milionów mk., w Polsce zas
(z akcyzą) około 4 i pół miliona mk.

Z b. Pasa Neutralnego.

Napady litewskie.

Po paru dniach względnego spo-
koju w tej części b. Pasa Neutralne-
go, która została przyznana litwinom,
zaczęły się znowu napady wojsk li-
tewskich. W okolicy Olkienik regu-
larny oddział wojska litewskiego na-
padł na posterunek policji państwo-
wej. Oddział ten chciał się dostać do
toru kolejowego, prawdopodobnie
aby go zepsuć. Policja Polska odpar-
ła go jednak. W gminie Janiskiej od-
dział powstańczy w sile 12 ludzi
spotkał kilkudziesięciu regularnych
żołnierzy litewskich, którzy mieli 3
karabiny maszynowe. Wywiązała się
strzelanina, w rezultacie której litwin
się cofnęli zostawiając w rękach po-
wstańców jeden karabin maszynowy.

Socjalizm i komunizm.

Socjaliści i komuniści gotują się do walnego wystąpienia dnia 1-go maja.

Już i w Wilnie ukazały się odezwy Związków Zawodowych (z Gubernatorskiej), nawiązujące do udziału w „święcie robotniczym”. Jedną z takich odezw mamy właśnie przed sobą. Dużo jak zawsze wykrzykników: „Niech żyje międzynarodowa solidarność robotnicza!” „Niech żyje socjalizm!” „Precz z reakcją i kapitalizmem!” Dużo komunałów. Co się tyczy istotnego programu, postulatów, jakie wysuwają socjaliści, jest tam dosłownie niemal powtórzenie tego, co podyktował centralny komitet warszawski, co przytoczyliśmy i omówiliśmy w numerze wczorajszym pisma naszego.

Jeden punkt tylko zwraca uwagę naszą w tej odezwie, brzmi on dosłownie jak następuje:

„Awanturzysta polityka klas posiadających i Rosji Sowieckiej jest ciągłą groźbą wojny, rozlewu krwi, nędzy i niedoli klasy robotniczej”.

Przewodzący socjalizmu zrozumieli, iż bolszewizm do tego stopnia skompromitował się, szańbił w obliczu całego świata iż, chcąc ratować resztę swych wpływów, trzeba się go wyrzec, bodaj pozornie, licząc na niewyrobienie i nieświadomienie pewnej części robotników, nie rozumiejących tego, iż socjalizm i bolszewizm to przeciwieństwo jedno i to samo. Różnica, jeżeli jakaś istnieje, to na tem wyłączności polega, iż socjaliści są komunistami — w teorii, i to nie z własnej, nie przymuszonej woli, ale dla tego tylko, iż nie posiadają jeszcze władzy dostatecznej, dla narzucenie przemocą swego ustroju.

Bolszewicy, którzy tę władzę w Rosji posiadli, są komunistami w praktyce.

Wypieranie się przez socjalistów — bolszewizm i komunizm robi to wrażenie, jak gdyby się drzewo jabłoni wypierało i wstydziło swych owoców, które przeciwieństwo musi, gdyż żadnych innych rodziców nie może, byłoby to bowiem przeciwne prawom natury.

Wypieranie się przez naszych socjalistów — komunizm jest zresztą zbyt przejrzywym i zbyt naiwnym manewrem, który zgóry niejako skazany był na kompromitację, bo oto obok odezw socjalistycznych ukazały się na wszystkich murach wileńskich, zwłaszcza na przedmieściach odezwy komunistyczne. Są one tak do siebie bliźniaczo podobne nie tylko co do formy ale i treści, iż robią wrażenie, że pisała je jedna ręka; całą różnicę stanowią podpisy: tu „Okręgowej Komisji Związków Zawodowych na ziemi wileńskiej” — tam „Wileńskiego Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii Rob. Polski” oraz „Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Robotniczej Polski”.

Jak tu tak i tam na czele widnieje wspólne hasło socjalistów i komunistów. „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” Odezwy komunistyczne utrzymane są w formie „Listu otwartego” do organizacji socjalistycznych i nawiązują je do wspólnego działania w i nie wspólnych celów

Jakież są te cele?

Dosłownie i literalnie te same, jakie wymienia odezwa Związków Zawodowych, jakie podyktował centralny komitet warszawski. Charakterystycznym jest chyba w odezwie komunistycznej partii Robotniczej Polski ustęp o „orgjach antysemityzmu” to nam wyraźnie wskazuje kto jest

autorem odezwy. Poza tem jednak na ważniejszym i najbardziej dla naszych socjalistów kompromitującym jest puzeprowadzenie jasnego dowodu iż komunizm i socjalizm to przeciwieństwo jedno i to samo, ze wspólnego wyrosły pnia, wspólne są ich cele, wspólne sposoby.

„Proponujemy wam wspólne demonstracje w dn. 1 maja, w imię tych haseł które są wspólne robotnikom, grupującym się wokół wszystkich trzech Międzynarodówek i obu Międzynarodówek Zawodowych”.

Dalej zaś czytamy:

Hasła te znalazły również wyraz w uchwałach ostatniej konferencji międzynarodowej we Frankfurcie zwołanej przez niemieckie Rady Zawodowe i w której — obok robotników komunistycznych — wzięli udział robotnicy, należący do obu niemieckich partii socjalno-demokratycznych Cóż uchwalono na owej konferencji we Frankfurcie (o której w numerze dzisiejszym czytelnicy osobno znajdą artykuł)

I to nam wyjawia odezwa komunistyczna; chodzi o dwa punkty.

„Rewizja traktatów pokojowych”.

„Podjęcie przez wszystkie państwa stosunków politycznych i ekonomicznych ze związkiem socj. Republik Radzieckich”

Co znaczy pierwszy punkt? W pierwszym rzędzie obalenie traktatu Wersalskiego, oczywiście na korzyść Niemiec. Traktat Wersalski jest podstawą bytu państwowego Polski. Obalenie go oznaczałoby ponowne wymazanie Polski z szeregu żywych narodów. Nie ulega zaś kwestji, że po obaleniu traktatu Wersalskiego przyszlaby kolej na traktat ryski (gdzie odezwa mówi o „traktatach pokojowych” w liczbie mnogiej) czyli, że jest to żądanie nowego, ostatecznego podziału Polski.

Co się tyczy punktu drugiego, to nawiązanie stosunków politycznych i ekonomicznych z Republiką sowiecką, jest potrzebne bolszewikom w tym celu, by — jak to obrazowo wyraził jeden z przywódców bolszewizmu — wprowadzić bolszewickiego konia trojańskiego do państw burżuazyjnych, by w ten sposób rozsadzić je od wewnątrz.

To jest zresztą naturalne, komuniści nie kryją się ze swymi światoburczymi i światowładczymi planami: Można się przed nimi bronić, można i trzeba ich zwalczać jak najradykałniej, trzeba ich uznać za wrogów ludzkości — jednocześnie jednak winniśmy im uznanie za ich cyniczną otwartość.

Jakież jest jednak wola socjalistów?

Wypierając się pozornie związku z komunistami, wystawili ten sam program, te same wytknęli cele, temi samymi podążają drogami I oto dziś jak jedni tak drudzy nawiązują do obchodu „święta robotniczego”, nie dla rozrywki to przeciwieństwo czynią, lecz dla wyrażenia celów politycznych, jakie ujawniła odezwa komunistyczna. A celami temi: tryumf żydostwa i Niemców, rozdział Polski, zbolszewiczenie całego świata.

Czy socjaliści, i komuniści urządzić będą swe demonstracje pierwszomajowe wspólnie, czy każde z osobna — nie zmienia to postawy rzeczy,

Wspólna idea naszych socjalistów z mordercami ks. Budkiewicza została ujawniona. O tem niech pamiętają nasi robotnicy. J. O.

sarjatu spraw wewnętrznych. Podania muszą zawierać protokół zebrania konstytucyjnego, ustawę towarzystwa oraz listę założycieli uwzględniającą rubrykę sytuacji społecznej, stosunek do służby państwowej i publicznej, przynależność do stanu przed rewolucją, stan wyjątkowy, i datę przystąpienia do danego kultu religijnego. Instrukcja zawiera szereg ograniczeń formalnych, wzorowanych na przepi-

sach obowiązujących towarzystwa handlowe na Zachodzie. Towarzystwa religijne, których legalizacja nie zostanie ogłoszona w przeciągu 3 miesięcy w „Lzwiestjach” uznane będą za zlikwidowane. Organy administracyjne mają prawo według swego uznania zezwalać na gubernjalne i wszechrosyjskie zjazdy towarzystw religijnych. Zjazdom tym nie wolno uchylać przymusowych składek, rozporządzać majątkiem przedmiotów kultu ani też dokonywać żadnych umów i transakcji. Towarzystwa religijne podlegają też wszelkim ograniczeniom przepisany dla związków zawodowych. Towarzystwa religijne nie mogą być w żadnym razie subsydjowane przez rząd przy pozostawieniu im prawa utrzymania się z dobrowolnych ofiar. Towarzystwa te nie są uznane za osoby prawne i pozbawione są z tego tytułu prawa jakiegokolwiek własności.

Agitacja przeciwko Tichonowi.

Akcja prasowa jaką prowadzą dzienniki moskiewskie przeciwko Tichonowi zakreśla coraz szersze rozmiary. Dzienniki nie tylko systematycznie publikują wyroki sądów rewolucyjnych na osoby chociażby luźno związane z prawowierną cerkwią, nazywając ich „Tichonowcami”, ale przedewszystkiem reklamują niesnaski między duchowieństwem uzewnętrzniające w rezolucjach zwolenników „Żywej Cerkwi”, potępiających działalność Tichona. Odłożenie procesu Tichona wzięto się z ogólnym moskiewskim zjazdem eparhjalnym, na którym większością kilku głosów z grupy „Żywej Cerkwi” uchwalono potępienie poprzedniej działalności poprzednich duchownych podporządkowanych się „władzy szlacheckiej”, i zdecydowano że zjazd duchowieństwa i wiernych uznaje kontrewolucyjną politykę Tichona za szkodliwą, niszczącą dla cerkwi i przyprawiającą zarówno duchowieństwo jak wiernych o wiele ofiar. Podczas dyskusji nad rezolucją prawowierni zwolennicy Tichona wystąpili z ostrą propozycją, która spowodowała przerwę w posiedzeniu. W rezultacie 47 uczestników Zjazdu opuściło posiedzenie.

Zjazd komunistyczny.

MOSKWA, 25-IV. (A. W.). W dalszym ciągu obrad zjazdu partii komunistycznej, toczyły się dyskusje nad referatem Stalina. Gajlew - Skripnik (Ukrainiec) zwraca uwagę na niezadowolający stan szkolnictwa ukraińskiego, i tendencje władz moskiewskich do wynarodowienia rekrutów ukraińskich odbywających służbę wojskową w Rosji Centralnej. Eljawa (Gruzja) podkreślił z znaczenie kwestji gruzińskiej nie tylko z punktu widzenia samych gruzinów, lecz z punktu widzenia całego związku republik sowieckich, podkreślając wysoki poziom kultury gruzińskiej. Bucharin w przemówieniu swem ostrzegł przed rozpętaniem się nacjonalizmów prowincjonalnych, które mogą wyjść na niekorzyść władzy sowieckiej, przysparzając sił jej wrogom. Jakowlew ubolewa nad supremacją prasy sowieckiej a Radek podkreśla konieczność materialnego subsydjowania narodów kresowych.

Stanowisko Rusinów wobec Rosji.

„Diło” w artykule wstępnym p. t. „Szkodliwe nastroje”, omawiając nadzieje pokładane przez pewną część społeczeństwa ruskiego w Rosji z okazji ostatnich not Cziczierina i Rakowskiego w sprawie granic wschodnich Polski, zaznacza, że dotychczasowa polityka rządu sowieckiego na Ukrainie jest tylko dalszą akcją rusyfikowania, prowadzoną daleko energiczniej niż to czynił swego czasu carat, i że w prostej linii sowieci zmierzają do zamiany ziem ukraińskich w kolonię rosyjską. Dlatego też liczenie na Rosję sowiecką uważa „Diło” za jedną z najbardziej szkodliwych iluzji pewnego odłamu społeczeństwa ruskiego.

Rakowskij o taktyce bolsze wickej.

Ukraiński przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Rakowskij wygłosił na kongresie Ukraińskiej Partii Komunistycznej w Charkowie przemówienie, zawierające kilka znamienych zwrotów:

„Nasza ofenzywa przeciw burżuazji światowej, mówił Rakowskij nie dopisała, co musi się nawet przyznać. Twierdza, po za którą ukryła się burżuazja światowa, nie może być zburzona. Wobec tego niema innego wyjścia, jak tylko użyć podstępów i zbudować nowego konia trojańskiego, przy pomocy którego wprowadzimy do burżuazji komunistów. Zaprowadzony obecnie w Rosji nowy system gospodarczy jest właśnie podstępem wojennym, który nam pozwoli uspić nieufność burżuazji. Nie można dziwić się jeżeli rosyjscy komisarze ludowi siadają przy jednym stole z burżujami i piją szampana na konferencjach międzynarodowych. W ten sposób powoli przeprowadza się cele komunistyczne i w końcu obali się ustrój burżuazyjny.

Dalsze plany faszystów.

„Telegraphen Union” donosi z Rzymu: prasa faszystowska przewiduje dalszy rozwój akcji faszystów. Usunięcie popolarów z obecnego Rządu jest pierwszym tego objawem. W kołach parlamentarnych twierdzą, iż Mussolini zdąży obecnie do zupełnego podporządkowania sobie parlamentu, jeśli nie całkowitego jego usunięcia. Na miejsce parlamentu powstać ma rada państwa, złożona z faszowców. (aw).

(Ostatnia ta wiadomość jest grubo przesadzona, celem zdyskretowania faszizmu).

Przyczyny wyczekującego stanowiska Rządu Angielskiego.

Sprawa stosunku Anglii do Rosji Sowieckiej wciąż jeszcze bardzo żywo zajmuje koła polityczne i rządowe w Anglii. Rząd Angielski wysłał do Moskwy energiczną notę, będącą odpowiedzią na wypadki w ostatnim tygodniu. W łonie Rządu coraz silniejszy jest prąd zmierzający do zerwania stosunków z Rosją Sowiecką. Prąd ten powstał po zamordowaniu ks. Budkiewicza. Jednak Bonar Law i część członków Rządu stoi na stanowisku, że najpierw należy czekać na odpowiedź Rządu Sowieckiego. Sądzą oni, że Rosja Sowiecka uświadomi sobie, jak poważne skutki wywrzeć może zerwanie z nią stosunków. Od ostrego wystąpienia wstrzymuje ich również obawa, że w danym wypadku zerwanie stosunków angielsko-sowieckich wzmocni stosunki niemiecko-rosyjskie. Wreszcie przewidują silny opór Labour Party.

Słowacy żądają autonomji.

„Gateta Lwowska” donosi z Pragi iż Słowacy w odpowiedzi na propozycję Rządu czeskiego co do udzielenia koncesji politycznych Słowakom oświadczyli iż jedyną podstawą porozumienia Słowaków z Czechami może być tylko uznanie odrębności Słowaczyni i zabezpieczenie jej praw autonomicznych. (aw.)

Książki

gospodarczo - rolnicze.
Brzeziński J. Hodowla drzew i krzewów owocowych. Hodowla warzyw.
Celichowski S. Sad handlowy.
Dobrzański L. Doraźna pomoc weterynaryjna.
Mering A. Zarys techniki suszenia i konserwowania warzyw.
Olszański Z. Zapobieganie chorobom inwentarza.

Do nabycia w księgarni i składzie nut
Gebethnera, Wolffa i S-ki
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 6, tel. 624.

Wszystkie towary
BEZ PIENIĘDZY

patrz 6 ta strona.

Dzień polityczny.

Położenie kościoła w Rosji.

„Lzwiestia”, w dziale urzędowym publikują instrukcję w przedmiocie rejestracji towarzystw religijnych: wierni wszelkich obrządków mogą łączyć się w grupy, które mają prawo czynić starania o zalegalizowanie towarzystw religijnych przez organy komi-

Przeciwno 1-mu maja.

Odezwa robotników narodowych.

Robotnicy narodowi w Warszawie wydali odezwę do swych kolegów, w której gorąco nawołują do zaniechania świętowania dnia 1-go Maja.

Odezwę tą podajemy w całości do wiadomości naszych warstw robotniczych:

„Zastraszający przykład Rosji sowieckiej i opłakane skutki rządów lewicowych w Polsce, sprawiły, że szeregi socjalistyczne rzadnieją z dniem każdym. Robotnik polski był zawsze patriotycznym i czuł się składową częścią narodu polskiego, tylko ciężkie warunki ekonomiczne, jakie zapanowały w całej Europie po wojnie, które szczególnie dały się we znaki Polsce, sprawiły, że apostołowie Marksa mogli skutecznie zastawiać sidła na robotnika polskiego i obiecując mu nieziszczalne nigdy korzyści materialne, mogli próbować wyuzdzać go z wiary ojców i miłości Ojczyzny.

Wodzowie komunizmu i socjalizmu, wspierani przez żydów, tych wrogów ludzkości i kultury chrześcijańskiej, zdołali część robotników polskich wciągnąć do jednego szeregu z wszelkiego rodzaju mętami społecznymi. Lecz krótkotrwałe było ich panowanie nad duszą robotnika polskiego. Niedaleki jest już dzień, kiedy ostatni uczciwy robotnik porzuci ich. Wówczas w szeregach socjalistycznych pozostaną ich sztaby generalne, męty społeczne i żydzi.

Obecnie po fabrykach i warsztatach coraz częściej rozbrzmiewa wołanie: „Nie chcemy świętować 1-go Maja. Świętem robotnika polskiego jest święto narodowe 3-go Maja”. Ale bojówki czerwone już dziś szukają się do złamania opo-u olbrzymiej większości warstwy pracującej i przy pomocy brauningów chcą zmusić robotnika do porzucenia pracy i wyjścia w dniu 1-go Maja na ulicę z czerwona płachta.

Dlatego też ogół robotników polskich zwraca się do czynników rządowych i społeczeństwa, by umożliwiono i zabezpieczono w tym dniu pracę. Niech nareszcie będzie w Polsce ochrona pracy nie tylko na papierze, ale i w rzeczywistości, niechże się skończy raz ochrona próżniactwa. Powinni w tym współdziałać również przedstawiciele robotników narodowych w Sejmie i Senacie i narodowe organizacje robotnicze, a wówczas robotnik polski w dniu 1 Maja będzie pracował, a na ulicę wyjdą męty społeczne i wrogowie Państwa Polskiego — żydostwo.

Fałszywe święto.

Na temat zbliżającego się „święta robotniczego” dn. 1-go maja, zamieszcza „Gazeta Poranna” następujące trafne uwagi:

Gdy cały naród polski gotuje się do wielkiego święta 3-cio Majowego — P.P.S. nawołuje robotników do innego święta — 1 Maja, do świętowania razem z komunistami, żydami i wszystkimi międzynarodowymi wrogami Polski i robotnika polskiego.

Ta sama PPS., która rości sobie pretensje do monopolu na „czyn zbrotny” o niepodległość Polski i ciągle gardłuje, że broni konstytucji — ta sama partja nie uznaje święta Konstytucji 3 Maja, uroczystości odsłonięcia pomnika bohatera o wolność Polski, bojkotuje uroczystość powitania marszałka Focha, bohatera wojny europejskiej, który zwycięstwem swoim otworzył Polsce drogę do istotnej Niepodległości.

Takie stanowisko zajmuje wobec wielkiego gościa Polski partja, której przedstawiciel jest szefem polskiego sztabu głównego, która ma swoich ludzi na stanowiskach ministrów, generałów, oficerów i komisarzy zwyczajnych i nadzwyczajnych itp.

I jakie to „święto” robotnik polski ma czcić, zamiast święta narodo-

wego i nie z całym narodem polskim, lecz z komunistami, bundowcami i innymi żydłakami wszystkich krajów?

„Święto robotnicze”? Kłamstwo, bo jest to tylko święto socjalistyczne. Świętem 1 Maj nigdy nie był, a dziś może to być święto fałszu i zdrady mas robotniczych, raczej dzień sądu nad socjalizmem i socjalistami, aniżeli jego uczczeniem.

Przed wojną, gdy robotnicy w większości krajów byli pozbawieni pełni praw politycznych i swobód obywatelskich, odsunięci od udziału w rządach państwa, gminy, wówczas 1 Maja był dniem manifestacji o te prawa, uczczeniem przyszłego szczęścia, jakie miał przynieść „ustrój socjalistyczny”.

I doczekali się robotnicy urzeczywistnienia ewangelii Marksa Lassala w Rosji sowieckiej, rządów socjalistów i ich przyjaciół ideowych w Niemczech, Austrii, Włoszech itd. Jednak zamiast zniesienia niedostatku przedwojennego, przyniosło to robotnikom nędzę, śmierć głodową, ludożerstwo zamiast wolności — straszny terror, za miast praw — dziką przemoc i gwałty.

I dziś, gdy nawet ogromna większość socjalistów wszystkich krajów przyznaje, że ustrój socjalistyczny okazał się mrzonką, że Rosja sowiecka jest piekłem a nie rajem proletariatu — ci sami socjaliści mają czelność wzywania robotnika do świętowania z tymi samymi komunistami!

Robotnik polski ma pogardzić świętem narodu polskiego dla solidarności z „międzynarodowym proletariatem” niemieckim, który w morzu krwi topił powstania robotnika górnośląskiego, który w czasie najazdu bolszewickiego na Warszawę, strajkiem robotników portowych w Gdańsku, brataniem się z czerwoną dziczą Gajchana — wykazał, że jest śmiertelnym wrogiem Państwa i narodu polskiego.

Tak samo zachowywał się i zachowuje międzynarodowy proletariát socjalistyczny we wszystkich krajach. Wszyscy wrogowie Polski — od bolszewików, Niemców i żydów, do litwinów i ukraińców zawsze znajdowali i znajdują poparcie u socjalistów wszystkich krajów.

I czy to jest w Niemczech, w całości nam wrogich, czy w Anglii, więcej obojętnej niż wrogiej, czy wreszcie — we Francji — największej przyjaciółki Polski — socjaliści we wszystkich tych krajach są stałymi, nieprzejednanymi wrogami Polski, dzieląc tę stałość tylko z żydami, wiecznym i nieubłaganim wrogiem Polski.

I oni mają być dla robotnika polskiego bliżej sercem, niż własne społeczeństwo i bohaterzy narodowi jak książe Poniatowski, niż sprzymierzeńcy i przyjaciele narodu polskiego, jak marszałek Foch?

Dziś, gdy robotnicy włoscy zamiast 1 Maja, ogłaszają świętem swoim rocznicę założenia Rzymu, — robotnik polski ma mniej czcić swoje święta narodowe, przekładać nad nie fałszywe święto z wrogami Polski?

Każdy rozumny i szanujący swoją godność narodową robotnik polski odepchnąć musi z oburzeniem wezwanie do świętowania 1 Maja.

Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie pisma.**

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik Wileński”.

Z Kongresu komunistycznego we Frankfurcie.

Przed kilku tygodniami odbył się we Frankfurcie nad Menem zjazd międzynarodowy komunistów, zainicjowany przez reńsko-westfalskie rady robotnicze. Na jeździe byli obecni przedstawiciele następujących krajów: Francji (10), Anglii (2), Holandji (9), Włoch (3), Czecho - Słowacji (3), Austrii (1), Polski (2), Szwajcarii (1), Bułgarii (1), Rosji sowieckiej (6), Indji (1). Prócz tego do udziału w jeździe zaproszono przedstawicieli: centrali czerwonych związków zawodowych, komitetu prowizorycznego zwalczania faszyzmu, wydziału centralnego rad robotniczych i całego szeregu innych, tym podobnych.

Główny referat wygłosiła Klara Zetkin, która występowała szczególnie ostro przeciw faszyzmowi i wskazała szereg sposobów do jego zwalczania.

Zjazd powziął szereg rezolucji, odnoszących się do obecnego międzynarodowego położenia politycznego, oraz do sytuacji, stworzonej przez okupację Zagłębia Ruhry.

Zaznaczyć należy, że międzynarodówka amsterdamska, jak również wiedeńska nie odpowiedziały wcale na zaproszenie na tę konferencję. Również socjalistyczna partja Niemiec (S. P. D.), urzędowo udziału w konferencji nie wzięła.

Specjalne uchwały, omawiające akcje, jaką należy przeprowadzić w poszczególnych krajach, celem przymuszenia postulatów, wystawionych przez konferencję francuską:

W stosunku do Małej Ententy i Polski konferencja postanowiła:

Wobec zależności tych krajów od polityki francuskiej, która stworzyła z nich kurytarz dzielący Niemcy od Rosji sowieckiej, celem zaatakowania w dogodnej chwili tak Niemiec, jak i Rosji, wystawić muszą organizacje robotnicze tych krajów hasło: „Precz z giełdą francuską i jej lokajami! Precz z tymi wszystkimi, którzy obiecują oddać krew robotniczą za pieniądze francuskie!” W krajach tych należy szczególnie podkreślić, że muszą one stanąć w momencie wojny po stronie Rosji sowieckiej.

Poza tem, pod względem ideowym, zjazd nic nowego nie przyniósł.

W imieniu komunistów polskich przemawiał na kongresie francuskim „towarzysz” Marjański. Wywody p. Marjańskiego były następujące:

„Wojna francusko-niemiecka byłaby jednocześnie wojną Polski przeciw Niemcom, zaś w dalszej konsekwencji przeciw Rosji sowieckiej. Polska jest wasalem Francji. Polityka jej jest dyktowana przez kapitalistów francuskich. Po obsadzeniu Ruhry wypowiedzieli komuniści polscy wzmogoną walkę niebezpieczeństwu wojennemu (?). Będziemy i nadal prowadzili tę walkę i nie poszczędzimy ofiar, aby wprowadzić w życie uchwały kongresu”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że komunizm polski nie cieszył się w tem „par excellence” „międzynarodowym” gronie zbyt wielkim szacunkim. Delegat komunistów polskich przemawiał na szarym końcu (po hinduskich znakomitościach) i nie był przyjmowany żadnymi owacjami...

Widocznie występowanie się komunistów polskich Niemcom, jest dla nich rzeczą zupełnie samą przez się zrozumiałą i nie wymagającą szczególnej zachęty?..

Głosy czytelników.

Murawjew jeszcze w Wilnie!

Uwagę przechodnia, dążącego ulicą Wielką, zwracają duże marmurowe tablice, umieszczone na ścianach obwielkich cerkiewek prawosławnych, odbudowanych i odnowionych w pamiętnych latach tłumienia i zgniatania przez carat, porywu polskiego ducha wyzwolenczego, na terenie Ziemi Wileńskiej, z datami 1863—5-go roku.

Przebiegając wzrokiem treść wyrytych w marmurze, wyłożonych, napisów, — wpada w oczy nazwisko jednego z największych wrogów polskości, — ówczesnego dyktatora i kanta Ziemi Wileńskiej, — „wieszateła” Murawjewa, którego imię, jak się okazuje, nie zostało jeszcze z murów wileńskich ostatecznie wyplenione.

Z tablic tych, szczególnie jedną, — przy cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja, a mianowicie lewa, ze względu na wyraźny cel jej ufundowania, na wyjątkową zasługuje uwagę.

— Całkowitej treści zamieszczono na niej napisu przytaczać tu nie będę.

Wystarczy jeden tylko znamienity ustęp: — „W błagodatność, Naczelniku Siewiero-Zapadnoho Kraja, Michajlu Nikołajewiczu Murawjowu, zawodworienije w Kraje spokojstwija i wozwieliczenija prawosławija”.

Napis podobny wywołuje prócz zdziwienia, — zupełnie słuszne i zrozumiałe oburzenie, przypominając potworne tragedje rozygrywające się ongiś, z rozkazu „uśmierzyciela”. Na tejże Wileńskiej Ziemi, oraz jęki setek, — nawet tysięcy, konających na szubienicach, polaków!

Czas najwyższy, dziś, gdy tak uroczyste obchodzimy dnie trymfu narodowego i święciliśmy przed paru dniami już czwartą radosną rocznicę wyzwolenia Wilna, — by Ojcowie tegoż miasta zechcieli w imieniu wszystkich obywateli naszego Grodu, wystąpić do odnośnych organów Administracji Państwowej z powziętą w tej sprawie uchwałą, — Władze Administracyjne zaś niech się odniosą, z odpowiednio umotywowanem żądaniem, względnie rozkazem, do prawosławnych władz duchownych celem natychmiastowego usunięcia z widowni publicznej wstętnego napisu, względnie tablic.

Dość już mamy Murawjewa!

E. B.-Kazimirski.

Przyp. Red. Naszem zdaniem powinny by władze cerkiewne, nie czekając na rozkaz czynników państwowych, usunąć tablicę, która istotnie jest „kamieniem obrazy” oraz anachronizmem w Polskim Wilnie.

Białorusini dążą do powstania.

(Echa zjazdu białoruskiego w Wilnie)

Jak już donosiliśmy odbył się w Wilnie w końcu Marca obchód 4-letniej niezawisłości Białorusi. Obchód zakończył bankiet na którym obecni byli adwokat Wróblewski, senator Krzyżanowski, p. Abramowicz i t. d. Działo się to 25 Marca. Nazajutrz 26 w lokalu klubu Białoruskiego odbył się bankiet tylko dla najbardziej zaufanych osób. Obecni byli postowie ukraińcy: Podgirski, 2 Wasilczukowie, Dmitriew. Ośmiu czy dziesięciu posłów białoruskich oraz działacze z partji S. R. (białoruskiej socjal-rewolucyjności) Sziło, Zawród, Rodziewicz i inni. Omawiano szeroko położenie Białorusi i tej części Kreszypołspolitej Polskiej, którą ci panowie nazywają „Zachodnią Ukrainą”. Obecni przyszli do przekonania że jedynym sposobem pomódz ciężkiemu (?) położeniu tych ziem — jest urządzić powstanie przeciwko Polsce i że należy je przygotowywać.

Z życia stolicy.

Warszawa, 26 kwietnia.

Żyjemy pod znakiem Trzeciego Maja. Uroczystości narodowe w tym roku najbierają szczególnego uroku z powodu odsłonięcia pomnika księcia Józefa i z powodu przyjazdu Marszałka Ferdynanda Focha. Miasto i rząd gotują się do nich z wielką gorliwością. Społeczeństwo przygotowaniem tym zapobiegliwie współdziała. Można być pewnym, że wypadną one niezwykle odświętnie.

Stanie nakoniec książę Józef w całym swym blasku i majestacie, zakutym w potęgę porywu, uchwyconym znamieniem przez Thorwaldsenia. Tułał się po Homlu, aż wrócił z sowdepji na podwórze Zamkowy, opodal swego pałacyku „pod Błachą”, aby stąd przenieść się na plac Saski, pod lokale Sztabu Generalnego: piastun honoru polskiego żołnierza stanie tedy w miejscu symbolicznym.

Sam plac gorliwie porządkują. Jeszcze przed paru dniami widać było na nim rusztowania, służące do rozbiórki dzwonnicy przy soborze; jeszcze przed kilku dniami stały tam małe pawiloniki publiczne: dzisiaj i śladu po nich niema. Niedługo śladu nie będzie po masywnym, ociążałym soborze, a stolica uzyska plac największy w mieście i najpiękniejszą perspektywę na Wisłę, Pragę — i komin fabryczny na Powiślu. Odwlekania od kilku lat rozbiórka soboru nakoniec przyjdzie do skutku, mimo że tymi dniami protestował dla celów niewątpliwie politycznych, jedyny w Sejmie Rosjanin Serebrennikow, który gwałtownie radby zatrzymać ten pomnik niewoli, szpecący stolicę i stanowiący drażniące uczucia wspomnienie.

Z świętem narodowym będzie połączona uroczystość propagandystyczna na rzecz Macierzy Szkolnej i zbiórka na cele szkolnictwa na kresach wschodnich. Macierz, niestety, nie cieszy się takim poparciem, na jakie zasługuje i jej chwalebna działalność nie znajduje wśród ogółu takiego oddźwięku, jaki winna obudzić. Zwłaszcza zastanawia obojętność młodzieży akademickiej.

Inne instytucje oświatowe, żeby wspomnieć małopolskie Tow. Szkoły Ludowej widziały w młodzieży zawsze awangardę swoją; młodzież zresztą dała inicjatywę do jego powstania i była zawsze najruchliwszym elementem, organizacyjnym. Tego z smutkiem nie można powiedzieć o młodzieży współczesnej, która jak gdyby nie doceniała doniosłości pracy oświatowej, a w każdym razie bardzo od niej stroni. Miejmy nadzieję, że okres ten stagnacji rychło się skończy.

W kołach towarzyskich opowiadają na tle uroczystości Trzeciego Maja i pobytu marszałka Focha różne gadki. Dotyczą one hierarchii wojskowej marszałków. Będzie ich trzech jeden, któremu wszyscy hołd oddadzą, ale dwaj inni, obaj marszałkowie wojska polskiego. Mówią, że na tem tle miały powstać pewne dystrakcje; poszło podobno o to, komu składać raport: marszałek Piłsudski miał żądać, aby ów raport składano nasamprzód jemu, gdyż on był obwołany marszałkiem Polski wcześniej, aniżeli nastąpiła nominacja na marszałka Polski Focha; z drugiej strony wskazywano, że Foch jest i marszałkiem Francji i Polski; ostatecznie wynaleziono wyjście pośrednie: raport odbierze prezydent Rzpltej.

Zajście to, charakterystyczne dla stosunków, które do niedawna dominowały nad naszym życiem państwowym, przypomina wydarzenie, o którym ciągle mówią w kołach politycznych i wojskowych, a które zdarzyło się jeszcze dawniej, przed kilku tygodniami w Krakowie. Tam szło znów, kto pierwszy ma złożyć wieniec bohaterom z pod Rokity. Podobno obecny szef sztabu generalnego domagał się dla siebie pierwszeństwa, na co nie chciał się zgodzić adjutant prezydenta Rzpltej, wskazując, iż pierwszą w kraju osobistością jest prezydent i dlatego wieniec w

jego imieniu złożony winien mieć pierwszeństwo przed innymi. Ostatecznie na swoim postawił, ale po powrocie do Warszawy adjutantów oczywiście oficer, był podobno po ciągnięty do odpowiedzialności przez szefa sztabu... za niesubordynację. Sprawa ponownie oparła się o osobę prezydenta, który nie dopuścił do ukarania swego adjutanta. Wtedy rozeszły się pogłoski o dymisji szefa sztabu, ale przesilenie zażegnano.

Czy to prawda? Nie wiem, nie mogę skontrolować. Ale o tych faktach wszyscy mówią. Zaś stara gadka nasza utrzymuje, że pono w każdej bajeczce jest cośkolwiek prawdy. Czy mamy wierzyć prawdziwości przysłów?...

Ciągle same przesilenia! Przesilenie polityczne, skarbowe, prasowe, wydawnicze, gospodarcze, kinowe, teatralne, magistrackie, i tysiączne inne. Niekiedy nawet dochodzi się do bankructwa. Nie mówimy już o bankructwie politycznym, które jest coraz widoczniejsze, ale chcemy podnieść bankructwo spółki teatrów stołecznych, która zamknęła nasamprzód Maszkę, potem musiała aktorom oddać operetkę, aż wreszcie ostatecznie odstąpiła Schiffmanowi, dyrektorowi Polskiego, — Komedję. Schiffman w ciągu dwu tygodni przeobraził Komedję do gruntu i stworzył miłuchny teatrzyk kameralny i wziął publiczność przebojem.

Atoli o nowościach teatralnych, wśród których na czoło wybija się Zeromski z swym „Turoniem” w Reducie — w następnym liście.

Hier. Wierz.

Polscy robotnicy rolni we Francji.

... Ty zawodna,

O ty, ziemię naszą, tak bogatą
Ze wykarmiałabyś pół świata
A dla własnych dzieci niemasz
chleba.
Ujejski.

Czasy masowego wychodźstwa ludu naszego robotnika „na Saksy” na poniewierkę do Niemców, znikną, daj Boże bezpowrotnie. Nie ustało jednak samo wychodźstwo zarobkowe. Nie dlatego iżby brakło pracy we własnej ojczyźnie, tylko że w państwie rządzone przez socjalistów, gdzie praca karana jest jako przestępstwo, a popieranie próżniactwo, robotnik nasz istotnie nie może znaleźć pola dla ekspansji swych sił, szuka więc sobie krajów, gdzie panuje mędrsze prawodawstwo, gdzie pracować wolno i — opłaca się.

Takim krajem jest Francja, to też do niej ciągną dziś rzesze naszych sezonowych wychodźców, tych samych co niedawno „na Saksach” zahukane ze drzeniem słuchały głosu butnego pruskiego żandarma,

Warunki we Francji są bez porównania lepsze, nęci też wysoka waluta, chociaż i tam oczywiście „pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki”, nie brak też wyzysku, chociaż z drugiej strony robotnik cieszy się zarówno opieką władz francuskich nam bardzo życzliwych, jako też rodaków naszych tam zamieszkałych. Do tych obrońców ludu naszego pracującego na obczyźnie należy też znany ks. F. Machay, który na łamach „Głosu Narodu” informuje ogół nasz o stosunkach robotniczych we Francji:

Francja potrzebuje robotnika w wielkiej ilości i do wszystkich gałęzi pracy. Na zachodzie pracują ogromnymi masami Hiszpanie i Portugalczycy; na południu Włosi, na wschodzie i północy Włosi, Polacy, Belgijczycy, Czesi i nawet Afrykańczycy. Aby się tu na robotnika dostać, trzeba przejść przez ręce kilku biur francuskich i swoich, trzeba się poddać oględzinom lekarskim około dziewięciu razy. Francja chce mieć silnego i zdrowego robotnika, od którego wymaga rzetelnej pracy. Dla sprowadzenia tych robotników istnieją we

Adolfowi Nowaczyńskiemu
poświęca AUTOR

Do wielbicielki Jankiela cymbalisty słów kilkoro.

Motto: „Te kraje radbym myślami powitał,
Gdziem rzadko płakał, a nigdy nie zgrzytał;
Kraje dzieciństwa, gdzie człowiek po świecie
Biegi, jak po łące, a znał tylko kwiecie
Miłe i piękne, — jadowite rzucił,
Ku pożytecznym oka nie odwrócił.”
(A. Mickiewicz — ze wstępu do „Pana Tadeusza”).

Widzę, o zacna Pani, że Cię rozaniela
Rzeczne wspomnienie mistrza cymbałów, Jankiela,
Co ongi czarownego instrumentu mową,
Potrafił zobrazować tak chwilę dziejową,
Że w pewnym gry momencie, w poloneza tony
Wplątawszy nagle akord, fałszami zmacony,
Jak zgrzyt żelaza po szkle — „przejął wszystkich dreszczem
I wesołość pomieszał przecuciem złowieszczem...”
„Zasmuceni, strwożeni słuchacze zwątpili:
Czy instrument niestrojony, czy się muzyk myli?
Nie zmylił się mistrz taki!” — Targowicy gwary
Miał na myśli w tym fałszu mistrz cymbałów stary.

Nie sądzę jednak, Pani, by w dzisiejszej dobie
Polska po starym Janklu miała być w żalobie...
Mamy dziś tylu Janklów w Polsce zmartwychwstałej,
A posłuszne ich drążkom klasyczne cymbały
Tyle wzruszeń nam dają nieoczekiwane,
Ze podaż ich przewyższa zapotrzebowanie.
(Komu ochota zaznać tych wzruszeń obucha,
Niech się z gęstwy mirażów na szerszy świat boży
Wychyli, a źrenice swej duszy otworzy
I w zgiełk rzeczywistości uważnie się wsłucha).

Może Cię więc o Pani, również rozanieli
W Sejmie koncert współczesnych Jankielów kapeli.
Tam stale występują z cymbałów orkiestrą
Głośny dziś w całej Polsce żyd, Grynbaum — maestro,
I inni muzykanci Jankielowej rasy:
Pryluckije, Szypecy, Kirszbrauny, Hartglasy...
Pomocnych instrumentów dobór doskonały:
Bałajki, harmoski... A głównie cymbały
Prześławnej firmy „Thugut — Daszyński i Spółka”...
W wykonaniu programów zespół znakomity:
Któżby lepiej od tego muzycznego kółka
Mógł odtworzyć naprzykład „targowickie zgrzyty”
Lub bolszewickie „Internacjonały”?

IRO-IRONIDES.

Francji dzisiaj już bogate Stowarzyszenia zarobkowe. Przez te „Bureaux deplacement” przechodzą i nasi rodacy.

Biura te posiadają dobrze płatnych urzędników w Warszawie, w Krakowie, Poznaniu, Kaliszu i w innych miastach i bardzo dużo na wysyłaniu robotników zarabiają. Dzieje się to zaś w ten sposób. Gospodarz francuski zgłasza się do „Bureaux deplacement” np. w Amiens lub w Laon i prosi o 100 robotników rolnych. Kierownik biura przedstawia mu 100 egzemplarzy „Kontraktu najmu” — który ma obecnie 14 artykułów — i po przeczytaniu i uzgodnieniu wszystkich warunków, gospodarz ów podpisuje wszystkie 100 egzemplarzy, a zarazem płaci do kasy biura 25 000 (!) franków na sprowadzenie tych 100 robotników, t. j. 250 franków od osoby. Kontrakty te „Biuro umieszczeń” przesyła do swego agenta do Krakowa lub Poznania, gdzie zgłaszający się — podobno — tysiącami Polacy, podpisują je na wyścigi i na oślep. Szczęśliwcy ci wysyłani są z kraju większemi grupami. Jadą wszyscy na Toul, gdzie odbywa się ostatnia wizyta lekarska, stamtąd do pracodawcy. W podróży opiekuje się nimi wysłannik „Biura umieszczeń”. Kontrakty, podpisane są najmniej na 6 miesięcy, zwyczajnie na rok, a rzadko na 18 miesięcy.

Uderzającym jest wplacenie tych 250 franków od osoby przez biuro sprowadzanej. Ja przybyłem do Francji z końcem października ub. r. Płaciłem za bilet drugiej klasy w pociągu „rapide” 73 franki z Warszawy do Paryża. Robotnicy nie jadą ani rapidem, ani drugą klasą, więc cała podróż — razem z jedzeniem — nie powinna więcej kosztować od 100—120 franków. A reszta na co idzie? Robotnicy mają zniżki w opłaceniu w paszportowych, więc jeżeliby nawet te koszty ponosiło Biuro, to mu zostaje od głowy najmniej 100 franków czystego zysku. Niedobrze na tem wychodzi pracodawca, który ponosi koszty podróży, lecz przedewszystkiem pokrzywdzonym jest w wysokim stop-

niu sam robotnik. Urzędnik bowiem przez kontrakt w Krakowie lub Warszawie każe podpisać wychodźcy taką zapłatę dzienną, aby się pracodawcy owe 250 franków zwrócić. Nasi robotnicy, pragnący czempredzej wyjechać, nie dużo się wypytuja co i jak będzie, byleby czempredzej wyjechać! Jeżeli jeszcze trafiają na dobrych ludzi, to tych 7 miesięcy, lub rokczek przejdzie jakoś. Ale widząc że są wyzyskiwani, łamią kontrakt i szukają sobie sami lepszej pracy o większej zapłacie. Całe szczęście, że „kontrakt najmu” przewiduje to porzucenie pracy i pracodawca — zwyczajnie po interwencji konsulatu — zwraca robotnikowi papiery, jeżeli mu robotnik zwróci kosztą podróży w stosunku do swojego u niego pobytu. T łamania kontraktów są bardzo liczne. Niestety są one logicznym następstwem lekkomyślnie podpisanego kontraktu. Powiększa to tylko w szalonych wprost rozmiarach pracę Biura emigracyjnego w Paryżu, które s większej połowie tych „łamań” mur interwenjować. W zimie robotnicy siedzą spokojnie, bo niema pracy lecz gdy zawita wiosna, każdy niezadowolony i krzywdzony robotnik szuka sam pracy i zwyczajnie znajduje. Lecz bronią się już pracodawcy przeciw tej epidemii łamania kontraktów, w ten mianowicie sposób, że sprowadzają sobie rodziny z dziećmi. Mężowami mającemu żonę i kilkoro dzieci, trudno włóczyć się z miejsca na miejsce.

Teatr Polski Sala „Lutnia”.
Dzisiaj — po raz 8-ty
To co najważniejsze Jewreinowa
dla jednych komedia, dla innych dramat.
Cztery akty w wolnym przekładzie
W. Renarda.
Jutro w poniedziałek przedstawienie
zakupione.
Początek o godz. 8 wiecz.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY
D-ra Med. Bujalskiego
Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Urzędowe.

— **Powołanie oficerów rezerwy na ćwiczenia.** W związku z powołaniem oficerów rezerwy urodzonych w 1896 r. na ćwiczenia, o czym donosiliśmy przed paru dniami, podając te kategorie oficerów, które mogą uzyskać odroczenie lub zwolnienie od tych ćwiczeń, dowiadujemy się obecnie że aby otrzymać odroczenie względnie zwolnienie kompletne, oficerowie rezerwy powinni podać podania do odpowiednich P. K. U. Odroczenie ćwiczeń mogą otrzymać i ci oficerowie, którzy w czasie powołania na ćwiczenia, są chorzy, jednak i w tym wypadku należy złożyć podania do P. K. U. przyczem do podania należy dołączyć świadectwo lekarskie.

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** W sobotę 28 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Z powodu spóźnionej pory (posiedzenie skończyło się o 12-ej w nocy) szczegółowo sprawozdanie odkładamy do następnego numeru. Najciekawszym punktem porządku dziennego było głosowanie nad wydzierżawieniem ogrodu po Bernardyńskiego. Radni żydzi, widząc że wniosek ich wydzierżawienie ogrodu żydom przypadnie, wyszli z sali.

Z miasta.

— **Wysiedlanie obcokrajowców.** Władze miejscowe nie otrzymały dotąd żadnej wiadomości w sprawie prośby Sowieców skierowanej do Rządu Polskiego o przedłużenie terminu wysiedlania obcokrajowców, o czym donosiliśmy wczoraj opierając się na artykule w „Wilenskim Utrze”.

— **Gmina żydowska wydaje fałszywe zaświadczenia.** Wyszukiwanie obcokrajowców ujawniło szereg ciekawych faktów jednym z nich jest — wydawanie fałszywych zaświadczeń przez gminę żydowską. Dnia 22 lutego 1920 roku wydała gmina żydowska, (podpisał zaświadczenie prezes Kruk) Rajzie Dworzec, o wysie-

danie której gazety żydowskie podniosły taki gwałt, zaświadczenie że jest ona reemigrantką z Rosji. Tymczasem Dworzec nie wyjeżdżała przez cały czas wojny z Wilna i w Rosji nigdy nie była. W ten sposób instytucje żydowskie wydają fałszywe zaświadczenia aby oszukać urzędy polskie, a gdy te urzędy, opierając się częściowo na tych zaświadczeniach, działają w myśl prawa, żydzi podnoszą gwałt i zarzucają polakom okrucieństwo i niesprawiedliwość.

Uniwersytetu.

— **Nominacje profesorów.** Dr. Antoni Mikulski mianowany został profesorem zwyczajnym psychiatrii na Wydz. Lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Dotychczasowy zastępca profesora dr. Bronisław Wróblewski mianowany został profesorem nadzwyczajnym prawa larnego i procedury karnej na Wydziale Prawnym U. S. B.

Dotychczasowy profesor nadzwyczajny prawa politycznego i międzynarodowego dr. Wacław Komarnicki mianowany został profesorem zwyczajnym tychże przedmiotów. (Aw).

Z życia stowarzyszeń.

— **Tow. Rozwój Trocka 11** zawiadamia swoich członków, przyjaciół i sympatyków, że poświęcenie sztandaru Tow. odbędzie się dnia 3 maja o godz. 8 min. 30 rano w Ostrej Bramie i na tę uroczystość wszystkich serdecznie się zaprasza. Poświęcenia dokona Ekscelencja ks. biskup Michal-kiewicz w asystencji Eksc. ks. biskupa Bandurskiego oraz ks. prałata Wołodzki prob. w Ostrej Bramie i innych księży. W samej kaplicy miejsca będą zarezerwowane tylko dla zaproszonych gości, reprezentacji i delegatów różnych instytucji, oraz księży. Zaraz po poświęceniu sztandaru Tow. Rozwój po raz pierwszy w Wilnie weźmie udział w pochodzie ze swym sztandarem do katedry z powodu święta 3 maja.

Odczyty.

— W Tow. Rozwój w dn. 30 kwietnia b. r. na zwykłym poniedziałkowym zebraniu odbędzie się odczyt prof. Uniw. W. Lu-tostawskiego p. t. „Polska teoria kapitalu” początek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny.

— **Odczyty Towarzystwa Prawniczego.** Następnym odczyt z serii popularnej w sali Sniadeckich Uniwersytetu w poniedziałek 30 b. m. o g. 7 wiecz. wygłosi prof. Jerzy Lande na temat „Co to jest prawo”. (AW)

— **Koło Przyrodnicze** słuchaczy Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie organizuje cykl odczytów p. t. „Barwy w przyrodzie” z demonstracjami. Prof. dr. J. Muszyński „Barwy w świecie roślinnym”, w poniedziałek dn. 30 kwietnia 1923 r. (Nowogrodzka 22, zakład fizyczny). Prof. dr. J. Pruffer „Barwy w świecie zwierzęcym”, w piątek dn. 4 maja 1923 r. (Zakretowa 15, zakład zoologiczny). Początek odczytów o godz. 7 wiecz. Wstęp 1000 mk., dla uczniów i akademików 500 mk.

Kronika policyjna.

— **Przyczyna aresztowania W. Stankiewicza.** Kilka dni temu donosiliśmy że nadkonduktor Andrzejewski aresztował Wincentego Stankiewicza złapawszy go na gorącym uczynku kradzieży. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło że Stankiewicz nie kradł, a został zatrzymany za niestosowanie się do przepisów obowiązujących na kolei — jechał „na gapę”.

— **Chłopiec zginął.** Zamieszkała przy ul. Kalwaryjskiej Nr 23 Marja Dubowik zameldowała, iż zaginął jej 8-letni syn Wincenty.

— **Mąż zginął.** Marja Rodziewicz (Kocia 13) zameldowała policji iż zaginął mąż jej Józef lat 33.

Różne.

— **Złożone pieniądze w red. „Dziennika Wileńskiego”** 470000 mk. przez nauczycieli i uczniów gimnazjum Lelewela do uznania rodziny Gieringów, zamiast wieńca na grób ś. p. Ludwika Giering, uprzejmie prosimy tę sumę przestać na imię dyrektora gimnazjum Lelewela w celu budowy tablicy pamiątkowej na cześć poległych uczniów gim. im. Lelewela. Rodzina Gieringów.

Sport

— **Wileńskie T.wo Myśliwskie.** Zarząd Wileńskiego T.wo Myśliwskiego zawiadamia członków T.wo że został uchwalony ostrzał drugiego głuszcza. Zapisy przyjmuje dr. Koneczny Mickiewicza 11/8.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **„Kłątwa” w Teatrze Wielkim.** Od 1 maja w Teatrze Wielkim prowadzony będzie obok opery dramat. Na pierwszy ogień pójdzie słynna, niegrana dotychczas w Wilnie sztuka Wyspiańskiego „Kłątwa”,

której premiera odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia. Następnie wystawiona będzie znakomita komedia Szekspira „Sen nocy letniej” z muzyką Mendelsona i z udziałem baletu w układzie baletmistrza F. Bankowskiego. Oprócz dzieł wielkiego repertuaru dawane będą utwory popularne, a szereg ich rozpocznie widowski fantastyczny Walewskiego „Hulaj dusza”.

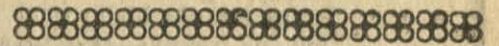
— **Teatr Wielki.** W niedzielę po raz ostatni „Rozwódka” Falla z udziałem całego zespołu operetkowego i baletu. W poniedziałek po raz drugi arcydzieło Rossiniego „Cyrylik Sewilski” w wykonaniu Ireny Larar, Pastówny, Drabika, Folańskiego, Ludwiga, Witasa i innych.

— **Teatr im. Syrokomli.** Dziś po raz ostatni „Knapa”. W poniedziałek teatr zamknięty.

— **Teatr Letni (ogród po-bernardyński)** Niebawem otworzy swe podwoje pod dyktando p. Franciszka Rychłowskiego teatr letni w ogrodzie po-bernardyńskim. Gmach teatralny został gruntownie odrestaurowany i odświeżony. Repertuar teatru składać się będzie z najświeższych nowości operowych. Kierownictwo artystyczne i reżyserję powierzyła dyrekcja chlubnie znanemu w Wilnie p. M. Dowmuntowi. Otwarcie sezonu nastąpi przypuszczalnie w pierwszych dniach maja. Zainauguruje sezon letni świetna operetka Gilberta „Odmłodzony Adolar”.

— **Koncert.** Pod protektorem pań hrabiny Platerowej, Kotwiczowej, Tupalskiej i gen. Griebacha odbędzie się koncert z łaskawym udziałem pp. Reginy Jasieńskiej (spiew), Szymo-Kulickiej (fortepian). Po koncercie tańce. S. la Kola Polek Ostrobramska 5. Początek o g. 8 wiecz.

— **Z powodu uroczystości dn. 3 Maja** Wydział Wojenny P. B. K. urzędują poranek muzyczny o g. 4 w Sali Miejskiej dla żołnierza naszego. Organizacją zajęły się pp. przez B. P. K. Janina Niewodniczańska i majorowa Zyndram Kosciolkowska. Artyści naszych teatrów obiecali swój łaskawy udział. Przedstawienie będzie bezpłatne; tegoż dnia o godz. 5 po poł. Wydział Wojenny P. B. K. asygnował pół miliona mk. na zakupienie przedstawienia w teatrze Syrokomli, gdzie wykonają „Kościuszko pod Racławicami”. Przedstawienie będzie poprzedzone prelekcją. Wejście bezpłatne tylko dla żołnierzy.



Teatr Wielki

Niedziela
„ROZWÓDKA”
operetka.

W poniedziałek
„Cyrylik Sewilski”
opera.

TEATR

im. Syrokomli

Niedziela 29 b.m.
„Knapa”
sztuka.

W poniedziałek
Teatr zamknięty.

Tłuszcz jadalny
najłatwiej strawny

KUNEROL.

poleca się
Cierpiącym
na żołądek.



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa Niecała 8.

„Sokół”

! Egzystuje od 1888 r.

„Sokół”

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!!

PASTY czarne i kolorowe do czyszczenia obuwia.

SZUWAKS konserwujący obuwie.

ATRAMENTY wyborowe w różnych kolorach.

POMADKI i KREM do czyszczenia metali.

FABRYKI „SOKÓŁ” właśc. Feliks Śmiela

Warszawa, ul. Wspólna 46, tel. 133-85

Poszukiwani reprezentanci.



„SOKÓŁ”

„SOKÓŁ”

DOKTOR MED. **D. ZELDOWICZ** przyjmuje od g. 9-11 5-8. Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr 24, m. 4.

KOBIETA LEKARZ **Dr. Szwarc-Zeldowicz** prz.: 12 1/2-2 i 3-5 chor. kobiece. ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr 24, m. 4.

Dr. Wołodzko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Od godz 12-2 i 5-6. Zawalna 22

Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu „N. Zondowicz i S-ka”

S-ka z ogr. odpow.

Wilno, ul. Gdańska (dawn Nowa) Nr. 6. Telef 421,

SKŁADY FABRYCZNE:

Fabryki wyrobów gumowych

Fabryki szczeliw i azbestu.

Sp. Akc „Metzeler i S-ka”

„Metzeler-Asbest-Werke”.

OTRZYMANO DUŻY TRANSPORT:

OPON i DETEK samochodowych i rowerowych.

OPON — MASYWÓW do samochodów ciężarowych oraz opon i bandażu powozowych

TECHNICZNYCH wyrobów gumowych, azbestowych i szczeliw.

CHIRURGICZNYCH wyrobów gumowych, piłek, obcasów i in.

Mieszkanie

4-5-6 pokoi z wygodami poszukuje, rejon: ogród Bernardynów, Katedra, ul. Ad. Mickiewicza w kierunku gmachu sądowego i ulice przyległe; warunki obojętne; może być umeblowane. Oferty składać w hot. «Bristol» portjerowi Stanisławowi dla P. Ch

Doktor **LEON GINSBERG**

choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Przyjmuje od 9-1 i 4-7 Telefon 352.

Dr. med.

E. Suszyński

choroby weneryczne i skórne. Od godz. 12-1 i 4-7. Ul. Mickiewicza 30.

Doktor

Marjan Mienicki

choroby: weneryczne, syfilis i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska 34 od godz 4-7 pp.

DRUKARNIA „ZORZA”

Wilno, Wileńska 15

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wykonanie szybkie i staranne.

Dr. J. Bernstejn

Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1 pp. i 4-8 w Ul. Mickiewicza 28-5.

Kobieta lekarz

Dr. Abłamowiczowa

choroby kobiece i akuszerki ul. Kasztanowa 7 m. 7 godz. 4-5.

Akuszerka z Warszawy wyjechała porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7

wiecz. Mickiewicza 46-6.

Sprzedam

maszynę do szycia ręczną — fabr. Singer, ulica Witoldowa 38-5.

Kino-Teatr
„Helios“
ul. Wileńska 38.

DZIS

Największe światowe arcydzieło!

DWIE SIEROTKI

według popularnej powieści GORMONA. Celem zachowania artystycznego wrażenia demonstruje się **OBIE SERJE**

12 AKTÓW RAZEM „Dwie Sierotki”—Zwycięstwo amerykańskiej sztuki kinematogr. na wszechświatowym konkursie. „Dwie Sierotki”—Duma najslawniejszej firmy „Griffith”, która otrzymała największą nagrodę za interesującą i zajmującą treść, wysoko artystyczną wystawę na którą wydano kolosalne środki. Początek o godz. 4-ej p.p.

Kino Teatr
„Polonja“
Mickiewicza 22.

DZIS

premjera.

Otchłań Pokuty

(5,000,000 MK. NAGRODY)

dramat w 6 akt. osnuty na tle Tatr. Główne role

wykonywać najlepsze siły zespołu „Kinostudja”. Reżyserja Wiktora Biegańskiego. Obraz ten ilustruje tajemnicze zniknięcie w Tartach m-lle Mary, córki słynnego kompozytora Adama Malskiego, za odnalezienie której wyznaczono 5,000,000 nagrody. By dać możność Szanown. Publiczn. widzieć ten film—arcydzieło, ceny miejsc zwykle nie podwyższone. Poc. seans.: 1 o g. 5 p.p. ostatniego o g. 10 w.

Na sezon wiosenny i letni...

Nie przepłacajcie kupując tylko z pierwszych rąk.
Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwykłych.

Zakupując duże transporty materiałów bezpośrednio z fabryki oraz robiąc duże obroty handlowe, mamy możność przez czas ograniczony wysłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych.

3 metry pełnej szerokości najnowsze eleganckie materiały (czysta wełna) w debrym gatunku i śliczne desenie (bardzo trwałe i efektywne w drobnitkie kratki, gładki nakrapiany lub w paski) o wyrobie jedwab. miękkim niezbędny dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory granatowy, zielony, brązowy, szary, popielaty, wiśniowy, melage i kowerkot.

Za 3 metry — 180.500 na damski kostjum 3 i pół metra 182.500 mk.

Materiał wyższego gatunku B. lepszych fabryk gwarantowanej jakości za 3 metry — 240.000: 3 i pół metra 280.000 mk.

Polecamy po starych cenach: bestony na czarne lub granatowe ubrania. Beston A 60.000 mk. metr B. 75.000 mk. C. 90.000 mk. D. 120.000 i 150.000 mk. za metr.

Na letnie ubrania polecamy kamgarny najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gatunek I 80.000, II 95.000, III 115.000.

Na żądanie Sz. Klijentów dodajemy do każdego odcinka na ubranie pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, do rękawów i spodni po 65.000 mk. z lepszych gatunków po 85.000 mk.

Kupony na spodnie wizytowe czarne łożo w białe paski czyste wełniane po 75.000 kamgarnowe po 135.000.

Materiały damskie: Materiał woal czyst. kamgarn. nadający się na śliczne letnie suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach po 40.000 mk. za metr.

Szewioty damskie: najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 za metr, wyższego gatunku 21.500 mk. Sztuczki na całe spodniczki po 35.000 mk. na całe bluzki po 25.000.

Materiał trikotina: we wszystkich kolorach w najlepszym gatunku za odcinek na całą suknię 90.000 mk., na bluzkę 50.000 mk.

Płótna na bieliznę: pościel, poszewki i t. p. sztuczka 17 metr. po 150.000, 170.000 i 195.000 mk.

Płócienna biała: w paski na ubranka dzieciinne, bieliznę, fartuszki itp. mk. 8200 i 9100 za metr.

Zefiry zagraniczne: na koszule 10.000 i 11.500 za metr.

Prześcieradła białe: (roz. 2 metry) szerokość naturalna po 38.000 mk.

Tyk na wyspy: najlepszego gatunku gwarantowany nieprzepuszcza pierzy po 11.500 i 12.500 mk. za metr.

Oxford pościelowa na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po 10.000 mk.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 8.000 i 11.000, podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20.000, 25.000 i 30.000 mk.

Obrusy białe w desenie duże na 6 osób od 35.000 do 45.000 mk.

Ręczniki wafłowe, trwałe w praniu po 11.000, gładkie 12.000 mk.

Dymka biała na kałesony 11.000 metr. surówka metkał biała i kremowa od 8.500 do 10.000 mk.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe od 24.000 do 30.000 za tuzin.

Kołdry pluszowe, czysto wełniane, desen. puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 115.000 i 130.000, takie same ciemne bez deseni po 85.000 mk.

Kapy na łożka pikowe, kolorowe, w ładne desenie 70.000 mk. za sztukę.

Chustki najmodniejsze w kraty, różnych deseni, duże, zimowe, puszyste, lekkie, śliczne desenie po 100.000 i 135.000 mk.

Koszule męskie zefrowe dzienne w modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 39.000 i 45.000 mk. gotowe koszule nocne po 27.500 mk. i 30.000 mk., kałesony męskie z Żyrardowskiej dymki po 25.000 mk.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk.

Reformy damskie białe, czarne kolorowe po 14.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

Bez wszelkiego ryzyka.

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować do SKŁADU FABRYCZNEGO

Warszawska Spółka Manufakturowa

Warszawa, Jasna 18—20.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań. Wszyscy nasi klienci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań ku temu.

Wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnym zaufaniem.

Kooperatywom i kółkom rolniczym dogodnie warunki.

Letnisko

z 3-ch pokoi i kuchni, w majątku, las sosnowy, rzeka, godzina jazdy koleją do Wilna, do kolei końmi 8 klm. Zgłoszenia zainteresowanych tylko chrześcijan, których sam odwiedzą — nadsyłać „Posterestante” M. likiewicz.

Skradzioną książeczkę woj-skową na im Jana Łukaszczyka wyd. przez D-wo Okr. Pob. Nr 745/4045 z dn. 22 grudnia 1921 r. i leg. ze związku inwalidów — unieważnia się.

GWOŹDZIE

Wileńska Fabryka Drutu i Gwoździ
Sp. Akcyjna.

—) Poleca gwoździe budowlane do 5" (—)
hurtownie i detalicznie w ilościach nie niżej 1 skrzynki, sprzedaż do 10 skrzynek prowadzi się

—) w fabryce Archanielska Nr. 9, (—)
w godzinach od 8-mej do 3-ej. większe zaś partje w zarządzie, Mickiewicza Nr. 8, (Wil. Prywatny Bank Handlowy) w godzinach od 9-tej do 3-ej.

Spółka Akcyjna Przemysłowo-Handlowa „ETNA“

(byłe T-wo A. Kawenoki i S-ka egz. od roku 1910) w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 29. tel. 3-11 i 3-29

WYDZIAŁ TECHNICZNY:

CAŁKOWITE URZĄDZENIE
MŁYNOW I TARTAKÓW



Skład maszyn i narzędzi technicznych remont maszyn we własnych warsztatach.



Motory

pierwszej największej i najstarszej w świecie fabryki „Otto-Deutz” od 1^{1/2} do 400 (k.m.) dla pracy ropą, naftą, benzyną, spirytem, koksem, węglem drzewnym, drzewem, torfem, odpadkami węglowymi, trociną i t. p.

Wiedza współczesna.

Zbiór zwięzłych monografií ze wszystkich gałęzi nauki. Książki zajmujące dla wszystkich dostępne, pisane przez najwybitniejszych uczonych. Dotychczas wyszły:

1. M. Ernst. Energia słońca 5,760 mk.
2. J. Ptasnik. Miasta w Polsce—5,760 mk.
3. J. Makarewicz. Zbrodnia i kara—5,760 mk.
4. T. Brzeski. Polska, jako jednostka gospodarcza 5,760 mk.
- 5—6. J. Siemiradzki. Plody kopalne Polski 11,520 mk.
- 7—8. H. Steinhaus. Czem jest, a czem nie jest matematyka 11,520 mk.

Wydawnictwo H. Altenberga we Lwowie.

—) Do nabycia we wszystkich księgarniach. (—)

FIRMA „UNIWERSAL“ ul. Wielka 21 (dawniej 41)

otrzymała **wielki wybór**

w tych dniach **rowerów** różnych firm zagranicznych

— po cenie przystępnej —

p.p. wojskowym, urzędnikom i uczniom szczególna zniżka i dogodne warunki. Przy magazynie wielki wybór maszyn do szycia, instrumentów muzycznych i wszystkich części do nich.

Bez pieniędzy

damską i męską bielizna, pończochy, skarpetki, szale, bluzki, zakłady, suknie damskie oraz rozmaite galanterja, artykuły stalowe, kosmetyczne i inne na raty po cenach tańszych niż wszędzie, może każdy otrzymać tylko u „Hermes”, ul. Szopenowska 5. ODDZIAŁ FOTOGRAFICZNY: o 50 proc. taniej, niż wszędzie. Wytajście adres.

Samochód ciężarowy 3-tonowy do sprzedania w Warszawie, kardanowy, 4-o biegowy, 4 o cylindrowy 19/38 K. M. magneto Boscha, na 6 prawie nowych masywnych gumach, w doskonałym stanie. Oferty do „Reklamy Polskiej”, Warszawa, Jasna 10, dla „M. H.”.

Krawcowa z Warszawy b. zarządzająca i pracowniczka pierwszorzędnych firm warszawskich, przyjmuje do szycia palta, kostjmy i suknie. Robota wykwinna. Ceny niskie. P. Romaszkiwicz I Portowa 6-d wejście przez sklep, w tymże sklepie wyprzedaż własnego wyrobu zakietów wełnianych po niższej cenie.

Sprzedaje się majątek ziemski 100 dz. przy dużej st. kolejowej blisko od Wilna, śliczne letnisko kompletne zabudowania i duży ogród owocowy. Ziemia wyborna. Szczegóły ul. Ad. Mickiewicza 28 m. 6 w godz. 1—3 ppoł.

Nasiona poleca S. Wilpiśzewski, biuro agronomiczne, Wielka 15, (Szawcowy 1)

Akuszerka Okuszeko ul. Wielka 13—2. Przyjmuje 9—1 i 3—6. Udziela porad. Okazyjnie tanio sprzedaje się z rąk polskich resztki materiałów na męskie i damskie kostjmy, Nadbrzeźna 22—6, trzecie piętro

Zgubioną legitymację nauczycielki Jadwigi Malinowskiej za Nr 370 unieważnia się.

Zgub. legitymację szkolną na Nr 197 na imię Michała Taraszkiwicza unieważnia się.

Letniska blisko kolei poszukuję. W. Pohulanka 19 m. 4.

Do wynajęcia 4 światła pokoje na 2 piętrze—wejście frontowe, nadają się na biuro lub skład hurtowy. Zawalnia 21 m 8

Elektromotory 2 nowe 440 volt prądu stałego, zaraz do sprzedania w Warszawie z opornikami, szynami, kółkami pasowymi, 24 K. M. Bergmana, 11 K. M. P. O. G. E. obroty około 1150-1250. Oferty do „Reklamy Polskiej”, Warszawa, Jasna 10, dla „S. O.”

Mieszkanie

3—4—5 pokojowe potrzebne w okolicy Pohulanki, Piłsudskiego, Tombakowej Zgłaszać Wielka 60 m. 12, od 9 do 11 rano.